

Jan Dürr-Durski

Kiedy powstał Naborowskiego przekład "Pieśni" Lobwassera

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 60/2, 429-430

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

VI. K O R E S P O N D E N C J A

KIEDY POWSTAŁ NABOROWSKIEGO PRZEKŁAD „PIEŚNI” LOBWASSERA

Irena Fabiani-Madeyska w rozprawie *Ex regestro manuscriptorum. I* („Pamiętnik Literacki” 1968, z. 3, s. 266—267) wszczęła ze mną spór — w ramach swej akcji „retuszu edycji” — o datę powstania przekładu Naborowskiego *Pieśni* Lobwassera. Nie wdawałbym się w polemikę w tej sprawie, której wszystkich okoliczności I. F.-M. nie dostrzegła, gdyby nie obawa, iż w następstwie wymienionej rozprawy zagnieździć się mogą w nauce błędy i nieporozumienia.

1. To prawda, iż rkps AGAD, Archiwum Radziwiłłowskie, dz. II, ks. 64 — jest o wiele mniej staranny niż bliźniaczy rkps 63, daje jednak w wypadku *Pieśni* Lobwassera tekst lepszy, np. w wierszu 83 i 121. Nie zauważyła tego I. F.-M., bo nie porównała tekstu polskiego z niemieckim oryginałem, co powinno być jej obowiązkiem. Uważając tekst w rkpsie nr 64 za lepszy, uznałem go za bardziej wiarygodny i z tego rękopisu przyjąłem w swojej edycji *Poezji* Naborowskiego datę 1640, zwłaszcza że w rkpsie nr 63 niezbyt klarowna cyfra roku z trudnością — w przeciwieństwie do rkpsu 64 — daje się odczytać jako r. 1620, o dwójce zbliżonej kształtem do siódemki, jaką stosowano w pisowni dawniejszej.

2. Rozumowałem, że gdyby *Pieśń* Lobwassera powstała w r. 1620, to poza późnymi rkpsami 63 i 64 znalazłaby się w licznych wcześniejszych rękopisach z wierszami Naborowskiego, zwłaszcza w kodeksach zawierających większe partie jego utworów. Rękopisy nr 63 i nr 64 mieszczą tylko kilka wierszy Naborowskiego, i to raczej późniejszych, np. *Przyjazd i odjazd królewicza Jego Mości Władysława, Na p. Żabę, Żart Gustawowy*.

3. Tendencje przekładu Naborowskiego dadzą się odczytać i świadczą, że poeta ten w pewnych swoich uczuciach identyfikował się z podmiotem lirycznym *Pieśni* Lobwassera. *Pieśń* ta mieści się również w całym zespole utworów o powtarzającym się temacie starości. I. F.-M. nie wzięła pod uwagę treści wiersza, który jest rozrachunkiem życia dokonany przez człowieka podeszłego wieku. W roku 1620 Naborowski liczył 47 lat i myślał o małżeństwie (ożenił się w listopadzie tego roku). W roku 1640 miał lat 67 i temu jego wiekowi odpowiadały słowa *Pieśni* Lobwassera:

Był czasem też młody, słynął,
Ten już minął,
Starzałem się jak trzeba;
Różnem widział obyczaje,
Miasta, kraje.

Odczuwałbym to jako nieprawdopodobieństwo psychologiczne, gdyby poeta te słowa pisał w roku swego małżeństwa i niebawem narodzin syna.

4. Wiersze zwrotki drugiej zawierają — przez przekład podkreślone — aluzje do własnego życia Naborowskiego:

Fraszka wszelka moc hetmańska,
Łaska pańska
Tylko więc ludźmi mam.

W oryginale niemieckim nie ma mowy o hetmanie. Aluzja ta odpowiada raczej sytuacji z r. 1640 i odnosi się, jak można przypuszczać, do hetmana Krzysztofa Radziwiłła, u którego służył poeta po śmierci Janusza Radziwiłła, kasztelana wileńskiego — hetmanem nie był.

5. Zastanawiam się, skąd I. F.-M. wie, iż poeta w r. 1620, tak zaaferowany chorobą swego chlebodawcy, Janusza Radziwiłła, miał jednak więcej czasu niż w r. 1640 na pisanie wierszy.

Przy sposobności muszę również wyjaśnić poruszoną przez I. F.-M. sprawę autorstwa wiersza *Awizje domowe*. Uważam go nadal za wiersz Naborowskiego. Nie mogę się zgodzić ze zdaniem przeciwnym prof. W. Czaplińskiego, który twierdził, że Naborowski jako kalwin nie mógł być autorem tego wiersza propagującego m. in. wojnę z Turkami. Wskazałem, że kalwini, m. in. chlebodawca Naborowskiego Janusz Radziwiłł, brali udział w wojnie z muzułmanami (zob. artykuł mój: *Jeszcze w sprawie Daniela Naborowskiego*. (W odpowiedzi na recenzję). „Pamiętnik Literacki” 1968, z. 1, s. 366—367). Gdyby I. F.-M. wzięła pod uwagę moje wyjaśnienia, może inaczej postawiłaby tę sprawę. Nie zwróciła również uwagi na moje wypowiedzenie się w sprawie wiersza *Na pludry respons Lutrowe* w artykule *Na marginesie wydania „Poezji” Daniela Naborowskiego. Odpowiedź na recenzję L. Szczerbickiej-Słęk* („Pamiętnik Literacki” 1964, z. 1, s. 316).

Zapowiedziany przez I. F.-M. „retusz edycji” jest rzeczą trudniejszą, niż się to wydaje, i nie może być dokonany powierzchownie, na marginesie rejestracji rękopisów.

[Październik 1968]

Jan Dürr-Durski

OD AUTORKI SZKICU „EX REGESTRO MANUSCRIPTORUM. I”

Czytelnika zainteresowanego drukowaną wyżej wypowiedzią proszę uprzejmie o u w a ż n e przeczytanie odpowiedniego ustępu w moim szkicu na s. 266—267.

Korzystając z okazji pragnę serdecznie podziękować tym wszystkim, którzy po ukazaniu się pierwszego komunikatu *Ex regestro manuscriptorum*, następnie zaś po szerszej wypowiedzi mojej na ten temat podczas sesji dokumentacyjno-bibliograficznej w Poznaniu (w końcu listopada 1968) okazali tyle zainteresowania i zrozumienia dla rodzącego się wreszcie w wielkim mozole, a postulowanego ciągle od półwiecza Rejestru rękopiśmiennych literariów staropolskich. Wypowiedzi tych osób, czy to podczas odwiedzin naszej pracowni, czy też w rozmowach kuliarynych wspomnianej sesji, dodały nowego bodźca i otuchy w wykonywaniu tego ogromnego zadania. Na listy i zawarte w nich zapytania odpowiem bezpośrednio.

W styczniu 1969

Irena Fabiani-Madeyska